



Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków, tel. 12 421 08 43

e-mail: biuro@pro-life.pl, www.pro-life.pl, KRS: 0000140437, nr rachunku: 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401

Kraków, 8 marca 2024 r.

Szanowny Pan
dr Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Pałac Prezydencki
Krakowskie Przedmieście 46/48
00-071 Warszawa

L i s t o t w a r t y

Szanowny Panie Prezydencie,

piszę do Pana jak ojciec do ojca. Dziękuję za Pańską wypowiedź ws. pigułki „dzień po”, w której słusznie nazwał Pan oferowany nastoletnim dziewczętom preparat „bombą hormonalną”. Spadły na Pana słowa krytyki z różnych stron, głośne i napastliwe. Być może zagłuszyły komentarze bezstronnych ekspertów i zwyczajnych rodziców, zatroskanych o prawdziwe dobro swoich dzieci. Takich głosów było wiele.

Jako ojciec dorastających dzieci krytykuję wolny obrót pigułką „dzień po” z wielu powodów. Nie ma wątpliwości, że otwarcie jej dostępności dla 15-letnich dziewczynek legalizuje nie tylko możliwość jej zakupu, ale faktycznie depenalizuje również stosowanie tego środka o działaniu wczesnoporonnym na niepełnoletniej, jeśli podaje go dorosły mężczyzna, z którym dziewczynka współżyła. W rezultacie prawodawca kreuje okoliczności sprzyjające wczesnej inicjacji seksualnej 15-letnich dziewczynek, ułatwiające podejmowanie przez dorosłych kontaktów seksualnych z niepełnoletnimi w tym wieku.

Co więcej, taka decyzja polityczna w oczywisty sposób budzi szeroki sprzeciw rodziców i wychowawców. To rodzice kierują się najpełniej rozumianym dobrem dziecka, nie zaś przypadkowi partnerzy seksualni lub mężczyźni, którzy wiążą ze sobą 15-letnie i starsze dziewczynki w relacji bierno zależnej, wykorzystując ich niedojrzałość psychoseksualną.

Rozumiem, że część środowiska politycznego i mediów zaklina rzeczywistość, kwestionując potencjalnie wczesnoporonne działanie preparatu. Niektórzy twierdzą nawet – co przeczy wiedzy medycznej – że

zażycie pigułki „dzień po” nie wywołuje skutków ubocznych. Czy także argument o ochronie dziewczynek przed przemocą seksualną zostanie zignorowany?


Lewica z jednej strony domaga się podniesienia poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego kobiet, czym uzasadnia żądania legalizacji aborcji w specjalistycznych placówkach medycznych, z drugiej zaś forsuje z całą mocą stosowanie potencjalnie szkodliwego farmaceutyku przez nastoletnie dziewczęta i kobiety bez nadzoru lekarskiego. Udostępnienie preparatu o tak silnym działaniu z pominięciem konsultacji medycznej cofa opiekę zdrowotną do stanu, który wydawało się, że został już przez polskie społeczeństwo przezwyciężony. Walcząc z domniemanym podziemiem aborcyjnym, feministki same je tworzą.

Przy wystąpieniu ostrych powikłań po zażyciu pigułki „dzień po” pomoc medyczna może przyjść za późno. Nie można wykluczyć przyjęcia przez załknioną dziewczynkę kilku pigułek na raz, aby zapewnić sobie oczekiwany rezultat. Nie ma ograniczenia co do ilości sprzedaży preparatu dla kupującej osoby. Nie sposób wykluczyć jego wielokrotnego zastosowania w jednym cyklu miesięczkowym. Konsekwencje zdrowotne dla dojrzewającej gospodarki hormonalnej dziewczynki będą katastrofalne.

Ośmielam się prosić Pana Prezydenta – jak ojciec ojca – o niepodpisywanie ustawy wprowadzającej pigułkę „dzień po” do wolnego obrotu. Mam świadomość, że taka decyzja wymaga odwagi, jednak dla ojca jest to naturalna i oczywista decyzja.

W imieniu swoim i tysięcy ojców dziękuję za Pańskie dotychczasowe wypowiedzi. Równocześnie proszę o taką postawę, jaką może przyjąć odpowiedzialny ojciec – bezkompromisowej obrony nastoletnich dziewcząt przed wykorzystaniem seksualnym, przemocą prenatalną i poważnym ryzykiem zdrowotnym.

Z wyrazami szacunku



Wojciech Zięba
Prezes Zarządu